

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 maja 2013 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 14.084 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2011 r. do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie kosztów procesu, wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że w dacie kolizji właścicielem pojazdu H. (...) o nr rej. (...) był (...) S.A, jednakże użytkownikiem (leasingobiorcą) w/w pojazdu i zarazem ubezpieczającym był W. C., prowadzący działalność gospodarczą, który był podmiotem zwolnionym od podatku od towarów i usług. W tych warunkach należne odszkodowanie winno być uznane w kwocie brutto (pozew k. 4-6).

W dniu 12 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W. XVI Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt XVI GNc 3235/13 (nakaz zapłaty k. 32).

Na skutek sprzeciwu pozwanego nakaz ten utracił moc. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Argumentując swoje stanowisko pozwany podniósł, iż nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady, w związku z czym uznał roszczenie powoda dochodzone na podstawie art. 828 k.c. Pozwany wskazał jednak, iż spór w niniejszej sprawie skoncentrował się na zasadności refundacji odszkodowania stanowiącej równowartość podatku VAT. Zdaniem strony pozwanej fakt, że powód wypłacił odszkodowanie w kwocie brutto nie stanowi wystarczającej podstawy do automatycznego obciążenia również pozwanego tą częścią przyznanego odszkodowania (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 38-41).

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, tak jak w pozwie (odpowieź na sprzeciw k. 81).

Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2014 r., poprzedzającej ogłoszenie wyroku, w imieniu prawidłowo powiadomionych stron nikt się nie stawił (protokół rozprawy k. 113-115).

Na podstawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 21 maja 2011 r. S. G., kierująca pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...), włączając się do ruchu z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu W. C., kierującemu pojazdem marki H. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego doszło do zderzenia w/w pojazdów. Pojazd, który prowadził sprawca kolizji ubezpieczony był z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) przez Towarzystwo (...) S.A. w W. (dalej: (...) S.A.). Pojazd uszkodzowanego objęty był dobrowolnym ubezpieczeniem auto – casco (AC) w Towarzystwie (...) S.A. w W. (dalej: (...) S.A.) -okoliczności niesporne.

Suma ubezpieczeniowa pojazdu marki H. (...) wraz z wyposażeniem wynosiła kwotę 93.484 złotych netto (dowód: zeznania świadka W. C. k. 114; akta szkody – wnioski o ubezpieczenie).

W związku ze zgłoszonym przez uszkodzowanego – (...) S.A. we W. żądaniem wypłaty odszkodowania na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia AC wszczęto stosowne postępowanie likwidacyjne w trakcie, którego ustalono, że koszt naprawy uszkodzeń powstałych w pojeździe marki H. (...) przekroczył 70% jego wartości rynkowej. Tym samym (...) S.A. zakwalifikowała szkodę jako całkowitą i wypłaciła na rzecz strony uszkodzowanej odszkodowanie w kwocie 49.418,96 złotych, stanowiącej różnicę pomiędzy sumą ubezpieczenia w kwocie 93.484 złotych a wartością pozostałości pokolizyjnej pojazdu ustalonej na kwotę 44.065,04 złotych (dowód: druk zgłoszenia szkody k. 15-15v; notatka o zdarzeniu drogowym k. 16; polisa k. 17-17v; decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 18-18v; kalkulacja odszkodowania k.19; potwierdzenie przelewu k. 20; decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 21-21; kalkulacja odszkodowania k. 22; potwierdzenie przelewu k. 23; arkusz ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym k. 24-25).

(...) S.A. we W. uszkodzony pojazd marki H. (...) sprzedał za kwotę 44.065,04 złotych netto (dowód: faktura VAT k. 26).

Wobec faktu, że właściciela pojazdu, którym wyrządzono szkodę, łączyła z (...) S.A. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, pismem z dnia 14 września 2011 r. (...) S.A. wezwała do zapłaty kwoty 49.418,96 złotych, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania (dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 14 września 2011 r. k. 27-27v).

(...) S.A. uznała swoją odpowiedzialność co do zasady, refundując kwotę 35.334,96 złotych (dowód: decyzja do szkody numer (...) k. 29).

W związku z powyższym (...) S.A. wystąpił z żądaniem zasądzenia dochodzonej kwoty na drogę sądową (pozew k. 4-6).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów złożonych do akt jak również w oparciu o niesporne, bowiem wyraźnie, bądź milcząco przyznane twierdzenia stron, które nie budziły wątpliwości, co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Autentyczność złożonych do akt sprawy dokumentów nie była kwestionowana a jednocześnie żadna ze stron procesu nie żądała złożenia ich oryginałów. Aczkolwiek dokumenty te w większości stanowiły dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., to stosowanie do treści art. 233 k.p.c. Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy bowiem od jego treści merytorycznej. O materialnej mocy dowodowej dokumentów prywatnych rozstrzyga sąd zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (por. art. 233 k.p.c.; K. Knoppek: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 roku, sygn. akt IV PR 200/85, PiP 1988, nr 5). Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadka W. C. (k. 114), albowiem zostały one złożone w sposób szczerzy, bez woli zatajania czegokolwiek czy prezentowania okoliczności faktycznych w sposób nieobiektywny. Ponadto były spójne i logiczne oraz znajdowały oparcie w dokumentach przyjętych za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego roszczenie strony powodowej podlegało oddaleniu w całości.

Na wstępie podkreślić należy, iż strony nie kwestionowały stanu faktycznego w niniejszej sprawie, a przede wszystkim okoliczności zdarzenia, a co za tym idzie – również odpowiedzialności pozwanego, co zasady, za powstałą szkodę, jako że bezspornie właściciela samochodu marki H. (...) o nr rej. (...) oraz (...) S.A. łączyła w dacie zdarzenia umowa ubezpieczenia AC, co potwierdzała polisa (...) nr (...). W sprawie nie był kwestionowany również zakres uszkodzeń w tym pojeździe. W takiej sytuacji Sąd zaniechał szczegółowego badania tych okoliczności, albowiem nie budziły one wątpliwości, co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 229 k.p.c.), koncentrując się na prawnej analizie i ocenie sprawy.

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c.: „Jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela”. W doktrynie wskazuje się, iż z art. 828 k.c. wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa (ex lege). Jest to tak zwana subrogacja ustawowa (cessio legis), która oznacza przejście na ubezpieczyciela wierzytelności do wysokości dokonanej zapłaty w rozumieniu art. 518 k.c., w stosunku do którego art. 828 k.c. jest przepisem szczególnym” (H. C., T. Ż. – glosa do wyroku sądu wojewódzkiego z dnia 25 lutego 1993 r., sygn. akt I Cr 68/93, OSP za 1994 r. z. 2, s. 30).

Zgodnie zaś z art. 822 § 1 k.c.: „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony”.

Na podstawie dokonanych przez (...) S.A. wyliczeń koszt naprawy pojazdu marki H. (...) przekroczył 70% jego wartości rynkowej, ustalonej na dzień powstania szkody, która tym samym została zakwalifikowana jako całkowita. W wyniku likwidacji szkody powód wypłacił odszkodowanie w kwocie 49.418,96 złotych, stanowiące różnicę pomiędzy sumą ubezpieczenia w kwocie 93.484 złotych a wartością pozostałości pokolizyjnej pojazdu ustalonej na kwotę 44.065,40 złotych. (...) S.A. zrefundowała natomiast odszkodowanie do kwoty 35.334,96 złotych, nie uznając kwoty 14.084 złotych wynikającej z różnicy pomiędzy wartością przyjętą jako suma ubezpieczenia a wartością rzeczywistą pojazdu w dniu szkody.

Zgodnie z art. 6 k.c.: „Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.” Tak więc na gruncie niniejszej sprawy to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia, iż sporządzone przez nią wyliczenia stanowią równowartość należnego odszkodowania. Pozwany podniósł, iż w jego ocenie wypłata odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia autocasco w kwocie brutto – tj. łącznie z podatkiem VAT, nie była zasadna i ryzyko związane z podjęciem takiej decyzji nie może rodzić skutków finansowych po stronie pozwanego. Poszkodowana spółka jest bowiem podatnikiem podatku od towarów i usług, zatem roszczenie regresowe powoda ogranicza się do zapłaty odszkodowania w kwocie netto. W tym miejscu należy podkreślić, że strona pozwana ustaliła wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym zgodnie z przedstawionym przez powoda arkuszem, w którym wartość pojazdu marki H. (...) na dzień kolizji wynosiła kwotę 79.400 złotych. Natomiast wartość pokolizyjna samochodu została ustalona zgodnie z przedstawioną fakturą VAT za sprzedaż przez (...) S.A, tj. na kwotę 44.065,04 złotych. Tym, samym zasadną kwotą odszkodowania jest różnica wynosząca 35.334,96 złotych.

Towarzystwo (...) S.A. wypłacając odszkodowanie na rzecz (...) S.A. uwzględnił kwotę brutto wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, będącą górną granicą sumy ubezpieczenia. Niewątpliwie ustalenie to jest błędne. W niniejszej sprawie zarówno wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym jak i w stanie pokolizyjnym winna zostać uwzględniona w kwocie netto, gdyż strona poszkodowana – (...) S.A. jest płatnikiem podatku od towarów i usług. Powyższe okoliczności wynikały de facto z treści samej umowy AC, której postanowienia wiązały powoda. Należy bowiem zauważyć, że umowa ubezpieczenia dotyczyła sumy ubezpieczenia bez podatku VAT, co jednoznacznie wynika z wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia, jak również potwierdzenia pokrycia ubezpieczeniowego (dokumenty znajdujące się w aktach szkody). Powód w żaden sposób nie kwestionował tych dokumentów.

Bez znaczenia pozostawała kwestia, że w dacie szkody leasingobiorca (W. C.) nie był podatnikiem podatku VAT. Należy pamiętać, że w niniejszej sprawie Sąd miał do czynienia z uszkodzeniem pojazdu stanowiącego przedmioty umowy leasingu. Zasada przy likwidacji szkód częściowych jest taka, że klient jest upoważniony przez firmę leasingową do przeprowadzenia całego procesu likwidacji. Firma leasingowa upoważnia również klienta do odbioru odszkodowania od towarzystwa ubezpieczeniowego. Pod jednym wszakże warunkiem: klient nie ma zaległości w spłacie umowy leasingowej. W tym przypadku ubezpieczyciel przekazuje odszkodowanie do firmy leasingowej. Pojazdy leasingowane zwykle są ubezpieczone w tak zwanej wersji „warsztat” to znaczy wszelkich napraw należy dokonać w autoryzowanym serwisie danej marki (dotyczy to leasingu samochodów nowych, przy leasingowaniu używanych wymogi nie są tak restrykcyjne). Firma leasingowa nie bierze też udziału w ewentualnym sporze co do wysokości odszkodowania z ubezpieczycielem, umocowując do tego klienta. Likwidacja szkody całkowitej jest bardziej skomplikowana. Po pierwsze – w momencie zaistnienia szkody całkowitej ulega rozwiązaniu umowa leasingowa, gdyż przedmiot umowy nie istnieje. O zaistnieniu szkody całkowitej decyduje ubezpieczyciel na podstawie opinii likwidatora szkód. Od jego decyzji przysługuje klientowi odwołanie, klient uczestniczy w procesie likwidacji szkody i każda decyzja powinna być z nim uzgadniana. Po drugie, umowę trzeba zakończyć rozliczeniem. Przyjęto generalną zasadę, że stroną w sprawie nigdy nie jest użytkownik czy kredytobiorca na równych prawach z bankiem lub leasingodawcą. Zatem nie może ulegać wątpliwości, że szkoda w przedmiotowym pojeździe powinna być likwidowana przez (...) S.A. w kwocie netto, a nie brutto.

Wobec powyższego Sąd uznał sprawę za wyjaśnioną i powództwo powoda jako niezasadne, oddalił w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej, jako wygrywającej sprawę w całości, składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone stosownie do § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490, j.t.). Zgodnie z nim minimalna stawka wynagrodzenia radcy prawnego przy wartości przedmiotu sporu w przedziale od 10.000 złotych do 50.000 złotych – wynosi 2.400 złotych. Do kosztów celowego dochodzenia praw i celowej obrony zalicza się również opłatę skarbową w kwocie 17 złotych uiszczoną od dokumentu pełnomocnictwa, co zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 marca 2003 r., sygn. akt III CZP 2/03, OSNC 2003/12/161.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku

ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron;
2. Po wykonaniu pkt 1 akta sprawy niezwłocznie przedstawić referendarzowi sądowemu zgodnie z treścią zarządzenia z dnia 16 grudnia 2014 r. k.115